

Wstęp

Wynagrodzenie szkody na mieniu od wieków stanowi jeden z centralnych problemów prawa cywilnego. Jest to pochodną rozmiarów społecznych zagadnienia – z wyrządzeniem tego rodzaju szkód mamy do czynienia na co dzień i dotyczy ono wszystkich podmiotów prawa. Równocześnie ustawodawca nie pozostawia tej kwestii wyłącznie orzecznictwu sądów, lecz ustanawia normy regulujące zakres i sposób indemnizacji. Mają one na celu rozstrzygnięcie konfliktu interesów między poszkodowanym i dłużnikiem. Chociaż wynika z nich ogólna tendencja do ochrony podmiotu dotkniętego zdarzeniem szkodzącym, to jednak należy pamiętać, że w braku normy ustanawiającej obowiązek odszkodowawczy ciężar szkody spoczywa na poszkodowanym i jest to najbardziej pierwotna zasada prawa odszkodowawczego. Równowagę stosunków odszkodowawczych zaburza niekiedy tendencja do poszukiwania dłużnika w taki sposób, aby każdy doznany uszczerbek ulegał naprawieniu. Prowadzi to do nieprawidłowych z punktu widzenia dogmatycznego rozstrzygnięć. Przyjęty w pracy podział na szkodę naturalną i normatywną uzmysławia, że nie zawsze szkoda łączy się z obowiązkiem odszkodowawczym, a współczucie dla poszkodowanego nie może stanowić głównego kryterium ustalania treści stosunku łączącego go z dłużnikiem.

Praca niniejsza została poświęcona wykładni norm dotyczących przedmiotu i zakresu indemnizacji. Od czasu ukazania się monograficznych opracowań dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej w ogólności minęło już sporo czasu. Prace te (autorstwa *T. Dybowskiego*, *S. Garlickiego*, *A. Szpunara*, *W. Warkalły* czy *J. Winiarza*) zawierają istotny ładunek treściowy, ale orzecznictwo Sądu Najwyższego porusza coraz to nowe zagadnienia wyłaniające się w związku z rozwojem stosunków społecznych w dziedzinie odpowiedzialności za szkodę. W nauce obcej poruszane są problemy, które nie zostały jeszcze zasygnalizowane – a tym bardziej opracowane – przez polskie piśmiennictwo. Będą one jednak występować na tle stosowania naszego prawa. Uwagi prawnoporównawcze zawarte w pracy są jedynie tłem dla wyводу w tym zakresie, w jakim pozwalają rozstrzygnąć kwestie dyskusyjne na gruncie prawa polskiego. Jestem świadomy, że zajęte w konkretnych przypadkach stanowisko może budzić kontrowersje, ale w tym fakcie upatruję szansy na rozwinięcie dyskusji.

Nie bez znaczenia dla układu pracy pozostaje okoliczność, że normy Kodeksu cywilnego pozwalają na wyodrębnienie w ramach prawa obligacyjnego *sui generis* działu w postaci prawa odszkodowawczego. Dlatego w pierwszym paragrafie dokonano analizy podstawowych pojęć odpowiedzialności odszkodowawczej.

Systematyka polskich przepisów umożliwia wypracowanie ogólnych reguł dotyczących ustalenia i naprawienia szkody na mieniu niezależnie od reżimu od-

powiedzialności. Z tego względu rozważania niniejsze mają na ogół charakter uniwersalny, gdy chodzi o przypadki szkody na mieniu unormowane w poszczególnych reżimach.

Zasadnicza hipoteza pracy streszcza się w konieczności stosowania metody dyferencyjnej jako prawidłowego sposobu ustalenia szkody. Jej celem jest przeciwstawienie się występującej niekiedy tendencji zakamulowanego – pod postacią odszkodowania za szkodę majątkową – przyznawania *quasi*-zadośćuczynienia za różnego rodzaju niedogodności dotykające poszkodowanego, jednakże nieznajdujące odzwierciedlenia w stanie jego majątku. Zadanie to starałem się wypełnić, analizując zwłaszcza przypadki graniczne. W prawodawstwie polskim brak ogólnego roszczenia o naprawienie szkody niemajątkowej, która nie jest następstwem naruszenia dóbr osobistych (*a contrario* z art. 24 § 1 zd. 3 KC). Obce mu są także zasadniczo tendencje do penalizowania odpowiedzialności odszkodowawczej. Odszkodowanie ma swoim rozmiarem odpowiadać uszczerbkowi. Z kwestią tą wiąże się wysokość zasądzonych świadczeń odszkodowawczych. W państwach biedniejszych z natury rzeczy rozmiary uszczerbków są niższe niż w państwach bogatszych. W miarę rozwoju gospodarczego coraz częstsze są jednak przypadki wyrządzenia wielkich szkód.

Ze względu na rozmiary niniejszej pracy nie objęła ona w zasadzie problematyki szkody na osobie. Czynniki ilościowy zdecydował o zawężeniu pola badawczego do szkody na mieniu. Wywód obejmuje także – wykraczając nieco poza tytuł pracy – szkodę czysto majątkową. Względem na konieczność syntetycznego ujęcia zdecydował jednak o pominięciu tego rodzaju uszczerbków w jej tytule.

Ograniczenie analizy do szkody na mieniu i szkody czysto majątkowej nie oznacza oczywiście deprecjacji szkody na osobie jako przedmiotu analizy. Przeciwnie, wydaje się, że zasługuje ona na osobną pracę o charakterze monograficznym. Zagadnienia te są w pracy poruszane zupełnie marginalnie i o tyle tylko, o ile dotyczą generalnych zagadnień odpowiedzialności za szkodę, nie stanowią wyłomu w ogólnych regułach prawa odpowiedzialności odszkodowawczej.

W toku opracowania poszczególnych kwestii niejednokrotnie konieczne było uwzględnienie literatury odnoszącej się do instytucji regulowanych bądź w sposób kompleksowy (np. prawo morskie), bądź też ze względu na swoją specyfikę wymuszających rozważania bardziej szczegółowe, choć niekoniecznie zastosowanie odmiennych reguł (np. prawo własności intelektualnej).

Pominięto natomiast zagadnienia związane z odpowiedzialnością odszkodowawczą regulowaną przez przepisy prawa pracy i prawa karnego. Choć z punktu widzenia metody regulacji poszczególne normy dotyczące odpowiedzialności za szkodę w aktach tradycyjnie uznawanych za domenę obu tych gałęzi należą do odpowiedzialności odszkodowawczej i z tego względu mają charakter cywilnoprawny, to jednak całościowe ich ujęcie mogłoby zachwiać proporcjami niniejszego opracowania. W pewnym zakresie uwzględniono orzecznictwo i piśmiennictwo sprzed wejścia w życie Kodeksu pracy, mające za przedmiot ogólną problematykę odszkodowawczą.